

SPRAWCA POZOSTAWIŁ NA MIEJSCU NIECODZIENNY ŚLAD

Data publikacji 09.06.2017

Sosnowieccy kryminalni z Komisariatu Policji I zatrzymali sprawcę kradzieży rozbójniczej, do której doszło w jednym z dyskontów. Złodziej ukrył swój łup w plecaku i zamierzał wyjść niezauważenie ze sklepu. Kiedy ochrona próbowała go zatrzymać, doszło do szamotaniny, a wtedy rabuś wyrwał się i uciekł ze sklepu. W rękach pracownika ochrony pozostał jednak plecak, a w nim niecodzienna wizytówka sprawcy...



Pracownik ochrony jednego z dyskontów spożywczych w centrum miasta zwrócił uwagę na młodego mężczyznę, krążącego przy stoisku z alkoholami. Ochroniarz zauważył też moment, kiedy złodziej wsunął niepostrzeżenie do swego plecaka butelkę whisky, a następnie skierował się do wyjścia. Rabuś zamierzał nie płacąc za towar opuścić sklep w nietypowy sposób - mianowicie przez drzwi wejściowe. Otwierają się one tylko w jedną stronę, kiedy inny klient wchodzi do sklepu. Pracownik ochrony ruszył za obserwowanym mężczyzną, ale kiedy złodziej zorientował się, że został namierzony, uderzył go i po dalszej szarpaninie ostatecznie wyrwał się i uciekł. W rękach ochroniarza pozostał jednak jego plecak, a w nim, oprócz zrabowanej butelki alkoholu, nietypowa wizytówka właściciela. Była nią kopia prokuratorskiego postanowienia o objęciu go dozorem Policji. Kryminalni szybko ustalili, że dokument ten dotyczy zbiegłego sprawcy, a jego schwytanie również nie zajęło śledczym wiele czasu. Po przedstawionych mu zarzutach dokonania kradzieży rozbójniczej, sąd postanowił zastosować wobec 25-letniego mieszkańca Sosnowca tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy. Za popełnione przestępstwo może mu grozić do 10 lat więzienia.